Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 66. Lwów, Piątek dnia 20. Marca 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** Na dworcach kolejowych 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

ORGANIZACJA NACZELNYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

Sejmowa komisja wojskowa w dyskusji szczegółowej nad ustawą o organizacji naczelnych władz obrony państwa zastanawiała się nad rozdziałem o rządzie. Brzmienie jego jest następujące: Rząd tj. Prezydent Rzpltej łącznie z Radą ministrów przygotowuje w czasie pokoju obronę państwa i kieruje nią w czasie wojny.

Art. II. Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za przygotowanie i kierownictwo obrony państwa, a także ponoszą ją ministrowie oddzielnie, każdy w swim zakresie działania.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 18 marca. (Tel. wł.) (G) Dziś na posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywano budżet prezydjum Rady ministrów. Gdy dyskusja objęła fundusz dyspozycyjny prezesa Rady min., p. **Wyrzykowski** postawił wniosek o skreślenie z funduszu kwoty 200,000 zł. Za wnioskiem padły głosy „Wyzwolenia“ i mniejszości, razem 7 gł., przeciw wnioskowi: P. P. S., N. P. R., Z. L. N. i Chadecja — 13 głosów, wstrzymał się od głosowania „Piast“.

O warunki pracy dla min. Thugutta.

Projekt utworzenia komitetu dla ziem wschodnich.

Warszawa, 18 marca. (Tel. wł.) (G). Sprawa pozostania min. Thugutta w gabinecie rozpatrywana jest obecnie na platformie utworzenia specjalnego komitetu dla spraw ziem wschodnich i mniejszości narodowych. Min. Thugutt zgodził by się na ten projekt, o ile komitet powyższy utworzony będzie na wzór komitetu ekonomicznego Rady ministrów, w którym to komitecie miałby **prawo inicjatywy i kontroli zarządzeń**, obejmujących całokształt zagadnień życia kresowego i o ile mógłby wywierać decydujący wpływ na mianowania i usuwanie organów administracyjnych.

Przewodniczącym komitetu zostałby **min. Thugutt z takiemi atrybucjami, jakie posiada premjer Grabski w komitecie ekonomicznym Rady ministrów.**

Sprawa ta będzie wyjaśnioną jutro.

Dodać należy, że poseł Stanisław Grabski zwrócił się do min. Thugutta i odbył z nim rozmowę, w której oświadczył, iż uważa pozostanie min. Thugutta w gabinecie za wysoce pożyteczne i konieczne, oraz niema zamiaru swoją osobą jako ewentualny kandydat do teki oświaty nastręczać możność usunięcia się min. Thugutta z rządu. O ile słyszeliśmy, **min. Thugutt nie robiłby kwestji ze wstąpienia p. Stanisława Grabskiego do gabinetu jako min. oświaty, gdyby atrybucje min. Thugutta w gabinecie były tak określone, jak powyżej zaznaczyliśmy.**

Odprężenie sytuacji w Wyzwoleniu.

Warszawa, 18 marca. (Tel. wł.) (G) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu klub „Wyzwolenia“ obradował nad sytuacją, powstałą w związku z kongresem. Przypominamy, że kongres ujawnił pewne rozbieżności, istniejące w łonie stronnictwa. Na dzisiejszem posiedzeniu klubu ujawniła się tendencja do załagodzenia tych rozbieżności. Trudno dziś przewidzieć rezultat, zwłaszcza, że dyskusji nie wyczerpano jeszcze, odraczając ją do jutra.

Stwierdzić należy, iż p. **Rudziński**, który na kongresie wypowiedział kilka niestosownych uwag pod adresem grupy Jedności Ludowej, cofnął je dziś, przepraszając p. Dąbskiego. W przemówieniu swem podkreślił, że nie miał zamiaru robić zarzutów, że skłonny jest jedynie do walki ideowej, a nie do walki z insynuacjami i zarzutami. Jeżeli przemówienie jego dało do tego powód, to stało się to z winy wrzawy na kongresie, która nie pozwoliła mu dokończyć myśli. — Stąd wypadł lapsus.

——oxo——

Stany Zjednoczone Europy.

Projekt min. Benesza.

Paryż, 18 marca. Prasa francuska omawia obszernie projekt **dra Benesza**, dotyczący stworzenia **Stanów Zjednoczonych Europy**. Według tego planu, mają być utworzone, nie jak poprzednio podano 2, lecz 4 grupy państw: Do pierwszej grupy zalicza projekt państwa achodnie, t. j. Anglię, Francję, Belgję, Holandję, Hiszpanję i Niemcy. Do drugiej państwa centralne, t. j. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Jugosławję, Rumunję i Austrję. Do trzeciej państwa bałkańskie i Turcję. Do czwartej państwa skandynawskie. Włochom będzie wolno przyłączyć się do grupy zachodniej lub centralnej. Niemcy byłyby w ten sposób odcięte od swych przeciwników i poddane pod nadzór potężnych państw zachodnich. Austrja mogłaby w grupie państw centralnych dojść do równowagi gospodarczej i politycznej. (AW).

——oxo——

Człowiek i idea.

W dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kult człowieka nie leży w charakterze narodu polskiego. Zbyt jesteśmy indywidualni, zbyt przywiązani do wolności osobistej poglądów i zbyt krytycznie oceniamy siebie samych, choć na zewnątrz potrafimy często postępować wprost przeciwnie. Zasadniczo są to wszystko cechy dodatnie i świadczące o wysokiej naszej kulturze — jeśli zaś na przestrzeni wieków wyniki naszych wysiłków nie były takie, jakieby być mogły, to przyczyna leży wyłącznie w przejaskrawionym i wypaczonym krytycyzmie, przeradzającym się przy pewnych warunkach w skłonności do szyderstwa i warcholstwa.

Nie było więc człowieka w Polsce, któryby potrafił porwać sobą tłumy, nie było jednostki, któraby w dążeniu do osiągnięcia przez siebie postawionego celu, mogła skupić koło siebie wszystkich. Najtężsi i najwięksi zdołali stanąć na czele niewielkiej tylko grupy ideowej — by w końcu przegrać, mając za przeciwników własnych rodaków.

Dlatego też tem bardziej wśród tych warunków odbija się potęga postaci Józefa Piłsudskiego, który rozpoczął przed laty walkę, prawie wbrew wszystkim, a nawet przeciw większości, a potrafił w końcu skupić koło siebie masy jak najszersze narodu; wszystko, co było powodowane dobrą wolą — poszło za nim, przeciwko niemu stanęli tylko szydercy i warcholi.

Ogromnie trudno jest rozważać przyczyny i źródła wielkości żyjącego człowieka i to człowieka, który nie tylko fizycznie żyje, ale który nigdy ani na chwilę nie utracił dotąd swej moralnej tężyzny i żywotności. Wyjątkowość jednak osoby Piłsudskiego pozwala nam i dziś już spoglądać na niego, jakby z perspektywy historycznej i na podstawie danych i obserwacji, wysnuwać pewne objektywne wnioski.

Na czem polega wielkość Piłsudskiego, w czem tkwi tajemnica jego powodzenia, co spowodowało tak nieznany u nas objaw kultu człowieka?

Starajmy się nie myśleć przez chwilę o pierwszym marszałku Polski. Przestańmy zastanawiać się nad jego osobistemi zaletami, zapomnijmy o wszystkich jego wadach, rzućmy zasłonę bezimienności na wszystkie przez niego dokonane czyny, to mimo wszystko będziemy zawsze mieli przed sobą Piłsudskiego, który stał się symbolem idei, idei niepodległości potężnego państwa polskiego, powiedzmy wyraźniej: idei wytworzenia warunków koniecznych każdemu obywatelowi, dla osiągnięcia maximum rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Jest to idea par excellence demokratyczna, w gruncie rzeczy narodowa, choć daleka od płytkiej demagogji nacjonalizmu, a jeszcze dalsza od żądzy osiągnięcia władzy, drogą wmawiania w tłumy uświęconych kłamliwych wartości.

Człowiek, który wielokrotnie mógł sięgnąć po władzę, jaką chciał, — człowiek, który miał zawsze możność narzucenia swojej woli, a który mimo wzywań i nalegań, nie uczynił tego — stał się symbolem idei demokratycznej, w najczystszej jej formie. Nie dziw więc, że pod sztandarem komendanta Legjonów stawali z biegiem czasu wszyscy, bez względu na swój stosunek do człowieka, bez względu na uznawanie jego taktyki, dla których pierwszem dobrem społecznem była wolność i równość.

I w tem właśnie tkwi ta tajemnica potęgi pierwszego marszałka Polski. To jest istotą sprawy, koło której grupuje się większość społeczeństwa. I z tego tylko punktu widzenia należy oceniać postać Piłsudskiego dzisiaj, pozostawiając ocenę jego czynów jako wodza i męża stanu — historji.

Zbyt wielką jednak jest indywidualność Piłsudskiego, by w społeczeństwie, nawet tak niechętnem kultowi osób, nie znalazła się grupa, nawet znaczna, dla której-by człowiek i idea wytworzyły jedną nieodłączną całość, w której jednak osoba swą wielkością zasłania w zupełności ideę. Psychologiczne przyczyny tego zjawiska są łatwo zrozumiałe: największą w tem rolę odgrywa bezpośredni czy pośredni urok postaci, nie można tu jednak pominąć arcyludzkiej chęci do wywyższenia się nad resztą obywateli, do czego cień wielkiego człowieka zawsze najwięcej daje sposobności, choć właśnie sam charakter Piłsudskiego najmniej daje do tego powodu.

Jasnem jest, że kult osoby jest w tym wypadku nieporozumieniem i omyłką. Istnieje jednak i trzeba się z tym faktem liczyć. Nieporozumienie jednak stałoby się tragicznem, gdyby człowiek, który jest symbolem demokracji, stał się pośrednią przyczyną jej rozłamu. Ostatnie wypadki polityczne, a w szczególności spór o organizację naczelnych władz wojskowych, poczyna nasuwać poważne obawy. Ze sporu o zasadę zaczyna się wytwarzać spór o osobę, który statecznie może rozbić i demokrację, potrzebującą dziś bardziej, niż kiedykolwiek konsolidacji.

Dziś są imieniny pierwszego Marszałka Polski. Taki już jest los wielkich ludzi, że społeczeństwo od nich tylko żąda, niewiele w zamian dając. W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego jedno można Mu życzyć: by, będąc symbolem demokracji, pozostał nim nadal dla wszystkich, bez względu na poglądy w rzeczach nieistotnych dla idei.

Ouis.

—oxo—

Legenda Piłsudskiego w poezji.

Jeżeli niema w Polsce człowieka — jak wyraził się niedawno poseł Jaworowski w wykładzie swym o największym z dzisiejszych solenizantów — któryby tak zaciekle był zwalczany, jak Józef Piłsudski, to równocześnie (niech próbują obliczyć wrogowie Twórcy Legjonów) niema nazwiska Polaka, któreby w przeciągu lat dziesięciu tylekrotnie było powtórzone. Wymawiano je rozmaicie — z płomieniem zapału i uwielbienia, albo z żółcią nienawiści — jak synonim świętości narodowej, lub jak imię, oznaczające uosobienie wszelkiego w Polsce zła. Liczba tych głosów i siła ich, bez względu na to, czy wyrażają miłość, czy nienawiść, ta siła, dzięki której imię Wodza stało się nie nazwiskiem jednostki, wysuwanej na czoło przez tę czy inną partję, ale symbolem idei, hasłem i sztandarem — to niejako miara wielkości Józefa Piłsudskiego.

Legenda Piłsudskiego nie jest mrzonką, ani wymysłem fanatyków. O fizjognomji politycznej pierwszego Naczelnika Państwa, o wartości wojskowej czynów pierwszego Wodza armji polskiej rozprawiają niezliczone szpalty dzienników, które razem na kilometry mierzyćby można, rozsiane po całej Polsce dzieła, broszury, ulotki, pamiętniki statystów, polityków, strategików, historyków. Ale istota legendy Józefa Piłsudskiego, najpotężniejszy, zniewalający jej urok tkwi w owym nimbie przedziwnym, owym wieńcu z kwiatów, samorzutnie wyrosłych, jaki na głowę Komendanta włożyła miłość żołnierza i narodu polskiego i intuicja twórcza poety. Czar tej legendy niesie po kraju i świecie piosenka poety z Bożej łaski, który pod karabinem przy obozowem ognisku składał wiersze, aby koledzy - wojacy mieli co śpiewać, wieść gminna, w którą „lud składa broń swego rycerza i swych uczuć kwiaty" — i na welinie pisana poezja znanego i uznanego artysty.

Wychodzą całe antologje, składające się na wyśpiewanie jednego imienia o magicznej sile: Piłsudski. Przedświtowe nakazy niemianowanego Komendanta, rzucane tym, którzy czuwali, dzieje Legjonów i cała ich Golgota, gorycz zwątpienia i ciężar ciskanych pod nogi kamieni, chwała śmiałej, wyzwoleńczej myśli i ufność w tytaniczne ramię Wodza, nawet marsowe oblicze i szara kurtka legunska — odbiły się w tej poezji, jak niebo, słońce i góry w czystej wodzie strumienia. Nurt bieży w dal, ale obraz trwa — prawdziwy, całe piękno rzeczywistości podnoszący.

Bylibyście tak stali bezwładni,
Jako słupy przydrożnych kamieni,
Wichrom zdani, beznadziejni, żadni,
Losu gromem ślepym przerażeni...

woła Kazimierz Bielański, o czynie Legjonowym śpiewając.

Edward Słoński opiewa 6-ty sierpnia:

Nie uczono was sztuki wojennej
w petersburskich korpusach kadetów,
lecz, uciekłszy z za kraty więziennej,
wyście poszli na ostrza bagnetów,
bez nakazów z Berlina, czy Wiednia,
wy — miljonów walczących straż przednia!

Niezłomna postawa Wodza, dumy i godności Polski wyraz wymowny, znalazła pomnik w słowach mocnych, choć niezawsze układnych.

Zdala od marnych partji bojów
Ojczyźnie szuka prawych dróg,
To nie polityk z przedpokojów,
Kornie bijący w możnych próg.
(Antoni Orłowski).

„Śród burzy mgieł Tyś jeden stał niezłomny!
Gdy naród w ustach słowo mieł: poddaństwo.
Samotny Wódz na krew i ból niepomny
Rzuciłeś w świat ten jeden wyraz: „Państwo!"
(Zahorski-Lubicz).

Przysięgę żołnierską na wierność Komendantowi oblekł Józef Relidzyński w formę „Roty" Konopnickiej:

„Nie rzucim Ciebie, Wodzu nasz,
Nie damy pogrześć sprawy!
Sztandar, przy którym wiernie trwasz
Oddamy Bogu krwawy!"

Kazimierz Tetmajer sercem rozgoryczonem Wodza samego czuje:

„Żmiję, gada
widzę, co mi do piersi winie — —
jestem sam — — z zachodu, wschodu,
południa ni północy żaden głos — —
stoję sam — — ninie,
gdy wprzeciw — Los...
Rzeka — —
wezbrane nurty, mąt — —
przejść mam — nie widzę brodu —
przejść muszę!"...

Tetmajer, Lechoń, Ejsmond, Relidzyński, Słoński, Józef Mączka, Zahorski - Lubicz, Leon Rygier — i długi, długi szereg imion poetów - żołnierzy albo żołnierzy - poetów... Sławni, znani, nigdy niesłyszani, albo całkiem bezimienni. Płyną rapsody z pól bitewnych Rokitny, Łowczówka i Rafajłowej — skargi z Benjaminowa, Szczypiórny i z pobojowisk nad Piavą, głosy z Warszawy, Lwowa i Wilna — i z Moskwy, Paryża i Nowego Jorku. Głosy mocne i rzewne, wytworne i proste, pełne wiary lub myślą zgorzkniałą przepojone, jednoczą się wszystkie we wspólny hymn miłości, jakiego żaden z żyjących polityków, wojowników i władców nie usłyszał, a który mówi więcej, niż wszystkie mowy parlamentarne i misternie utkane z argumentów i fałszów papierowe walki przeciwników wielkiego imienia.

M. H.

—oxo—

Odczyt o Józefie Piłsudskim.

Niema w Polsce polityka, niema kierunku, niema partji, ani obozu — któryby był z taką zaciekłością zwalczany, jak Józef Piłsudski. Powody tej nienawiści rozmaicie są tłumaczone, ale istotne ich źródło tkwi głęboko ukryte — nie mówi się o nim, bo zresztą sami nieprzyjaciele marszałka często może nie zdają sobie z niego sprawy.

Przyczyny tego stanowiska obozu reakcyjnego określił trafnie poseł Jaworowski w ciekawym nader odczycie, urządzonym w sobotę przez PPS. w którym omówił prelegent działalność Piłsudskiego z punktu widzenia demokraty, oraz stosunek jego do socjalizmu. Zasady te, w myśl których walczył przyszły komendant Legjonów jeszcze w czasach przedwojennych o niepodległość Polski i na jakich oparł budowę państwa, stanowiły zawsze źródło najsilniejszej ku niemu nienawiści. Polska powstała i ugruntowała swój byt w sposób rewolucyjny. Gdyby Piłsudski po powrocie z Magdeburga nie otworzył natychmiast rządu polskiego, ale czekał na decyzję ententy, uznanie Polski przez zwycięskie mocarstwa i określenie jej granic byłoby kwestją długich miesięcy i lat, nieskończonych dyplomatycznych sporów i rozważań bez naszego udziału i napewno nie bylibyśmy tem, czem jesteśmy.

Piłsudski tworzył państwo według zasad demokratyzmu. Określił je odrazu jako republikę — i polski monarchizm, który przedtem zdawał się mieć silne oparcie, rozwiał się niemal bez śladu. Dziś do monarchizmu nikt w Polsce jawnie się nie przyznaje. Odrzucił Naczelnik Państwa projekty narodowej demokracji, która chciała tworzyć rząd przez powołanie Rady Narodowej, a zatem bez udziału szerokich mas ludności, lecz ustanowił opracowaną przez posła Moraczewskiego ordynację wyborczą, opartą na najszerszych podstawach demokratycznych i zarządził wybory. Mimo, że wynik wyborów dał zwycięstwo reakcji, powszechne prawo wyborcze było i jest w jej oczach jednym z najważniejszych argumentów przeciw Piłsudskiemu. Eligjusz Niewiadomski strzelając do Prezydenta Narutowicza, chciał zemścić się tylko na Józefie Piłsudskim za to przedewszystkiem, że dał prawo wyborcze fornalom i pastuchom, jak to zaznaczył w swej mowie przed sądem.

Żal powszechny do pierwszego Naczelnika Państwa streszcza się w zarzucie, że nie został dyktatorem. Socjaliści chcieli, by rozstrzygnął za nich sprawę robotniczą; komuniści zarzucają mu, że nie stał się polskim Leninem; reakcjoniści wreszcie — że nie był dyktatorem w myśl ich woli. I ten żal, ta nienawiść sprawiła, że usunięto Piłsudskiego od działalności politycznej, od udziału w armji, mimo, że rola jego nie jest skończona.

We wszystkich decydujących chwilach czasów porozbiorowych wszelkie wysiłki narodu rozbijały się z powodu braku odpowiedniego człowieka, któryby ujął ster wypadków. Dziś mamy wodza znakomitego, który wojsko stworzył i wojnę wygrał, mimo, że przeciwnicy jego odmawiają mu nawet wogóle jakichkolwiek zdolności wojskowych. Józef Piłsudski posiada żelazną wolę, dzięki której potrafi złamać swoje życie dla osiągnięcia celu, złamać wszelkie przeszkody i rzucić wszystko na kartę. Z drugiej strony posiada genjalną intuicję, jakby drugi wzrok, który pozwala mu widzieć, jak nikt inny, przyszłe możliwości i konieczności. (Przepowiedział n. p. w chwili, gdy Niemcy byli u szczytu zwycięstwa, że muszą one przegrać wojnę i jako komendant Legjonów na każdym kroku uprawiał politykę antyniemiecką). Jest to jedyny wódz, który może przygotować obronę i z którym sąsiedzi nasi się liczą.

Jako twórca i organizator wojska polskiego stał Piłsudski zawsze na stanowisku demokratycznem. Wojsko musi stać poza wszelkiemi partjami. Ale ważną rzecza jest, ażeby żołnierz był wychowany w zasadach republikańskich, i jeśli dziś oficer polski nie jest żołdakiem na wzór pruski, ale obywatelem, jeśli wojsko nasze stanowi obronę kraju od zewnętrznych nieprzyjaciół, a nie ostoją w służbie reakcji i obronę kieszeni kapitalistów — jest to zasługa marszałka.

Socjaliści domagać się będą nadal — zakończył mowca — powrotu twórcy wojska polskiego do armji, a jeśli się to nie stanie, wysuną w razie przesilenia gabinetowego — projekt utworzenia rzadu Józefa Połsudskiego. M. H.

Obrady nad konkordatem.

Wejdzie on w życie w 2 miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa, 18 marca. Połączone komisje sejmowe spraw zagranicznych i konstytucyjna prowadziły dzisiaj dalszą dyskusję nad konkordatem. Konkordat wejdzie w życie w 2 miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Poseł Czapiński stwierdził, co następuje: Zasadniczo stoimy na stanowisku antykonkordatowem, dlatego zgłaszamy wniosek: Sejm odrzuca przedłożony tekst konkordatu.

Ref. pos. Dubanowicz stawia rezolucję: Świadczenia gotówkowe, uiszczane dotychczas duchowieństwu nie mogą być zniesione. Przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Czapińskiego o odrzucenie konkordatu upadł. Następnie odrzucono identyczny wniosek posła Putka.

Potem głosowano nad rezolucją posła Dębskiego, wzywającą rząd, by w terminie 2 miesięcznym wydał rozporządzenie wykonawcze i przedłożył projekty nowych ustaw. Rezolucję przyjęto 26 głosami. Przyjęto rezolucję referenta posła Dubanowicza, dotyczącą potrzeb religijnych w djecezjach poza granicami państwa.

Przyjęto następnie rezolucję p. Dubanowicza, aby rząd w drodze dodatkowego układu zapewnił Kościołowi pełne odszkodowanie za zniesienie świadczeń państwa.

Przyjęto rezolucję p. ks. Styczyńskiego w sprawie przedłożenia przez rząd ustawy emerytalnej dla kościelnych emerytów.

Poseł Polakiewicz podtrzymuje rezolucję p. Putka, jako wnioski mniejszości.

Na tem ukończono obrady nad konkordatem.

Na referenta na plenum Sejmu wyznaczono p. Dubanowicza, a na koreferenta p. Czapińskiego.

Senat zatwierdził zmianę rozporządzenia Prezydenta o dniach świątecznych.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 18 marca. Senat przyjął bez zmian ustawę o przystąpieniu Rzeczypospolitej polskiej do międzynarodowej konwencji metrycznej; następnie senator Połczyński w imieniu komisji gospodarczo-społecznej i spraw zagranicznych przedłożył ustawę o Izbach morskich, którą Izba przyjęła bez zmian.

Ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o dniach świątecznych referował sen. Szułdrzyński. W imieniu komisji zaproponował przyjęcie jej bez zmian.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Przyjęto dwie rezolucje w sprawie szkół akademickich. W pierwszej Senat wzywa rząd do przeprowadzenia w departamencie czwartym ministerstwa W. R. i O. P. reorganizacji i zmiany sposobu urzędowania. W drugiej Senat wzywa rząd do poddania rewizji i przeredagowania ustawy o szkołach akademickich.

—oxo—

Ku czci marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę odbył się w Warszawie szereg uroczystości ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji imienin.

Największa akademja odbyła się w przepełnionej sali kina „Splendid". Przewodniczył jej p. Artur Śliwiński, prezesurę honorową objął sędziwy senator Bol. Limanowski.

Podobne akademje odbyły się w teatrze Powszechnym na Woli i na Kamionku.

W teatrach Polskim i Fredry odbyły się poranki dla dzieci, a w teatrze Praskim uroczyste przedstawienie. Wszędzie zgromadzone tłumy serdecznie i żywiołowo manifestowały uczucia miłości dla Marszałka.

Najcharakterystyczniejsza być może była owacja, urządzona dla Marszałka przez dzieci w teatrze Polskim. Dzieci, wypełniające salę teatru, entuzjastycznie witały przybyłego wraz z małżonką i córeczkami marszałka J. Piłsudskiego, któremu w imieniu dzieci złożył życzenia imieninowe p. Al. Zelwerowicz.

Wychodzącemu po skończonem przedstawieniu z teatru marszałkowi, dziatwa zgotowała żywiołową owację.

ODROCZENIE KONFERENCJI MAŁ. ENTENTY.

Bukareszt, 18 marca. Według informacji ze źródeł urzędowych zapowiedziana na koniec b. miesiąca konferencja Małej Ententy została na prośbę Ninczicza odroczona. W kołach tutejszych twierdzą, że odroczenie nałąpiło z powodu rokowań jugosłowiańsko-greckich, w czasie których będzie podniesiona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy. Konferencja Małej Ententy odbędzie się prawdopodobnie dopiero 1 maja w Sinaja.

KONFERENCJA CHAMBERLAINA Z HERRIOTEM.

Londyn, 18 marca. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegr." twierdzi stanowczo, że konferencja Chamberlaina z Herriotem w rzeczywistości nie wydała żadnych rezultatów. Propozycje niemieckie mają być w drodze dyplomatycznej dalej rozpatrywane. Widoki rychłego porozumienia są bardzo małe. Najgłówniejsza trudność leży w tem, że Francja przeciwna jest traktowaniu z Niemcami na podstawie równouprawnienia.

(AW.)

—oxo—

Polityka zagraniczna Litwy.

Litewski prezydent ministrów Petrulis zaprosił przedstawicieli prasy i dał im następujące wyjaśnienie w sprawie zagranicznej polityki litewskiej: Co się tyczy wyborów do sejmiku kłajpedzkiego i sejmu litewskiego z obszaru Kłajpedy, prezydent zapewnił, że wybory do sejmu kłajpedzkiego odbędą się na wiosnę r. b., ewentualnie w maju, do sejmu zaś litewskiego w jesieni r. b. Dalej prezydent ministrów podkreślił konieczność podniesienia stanu gospodarczego Kłajpedy. Najbardziej skomplikowaną i do tej pory nierozstrzygniętą kwestją gospodarczą obszaru kłajpedzkiego jest sprawa przemysłu drzewnego. Jak wiadomo, port kłajpedzki, dzięki swoim ekonomicznym i geograficznym warunkom był przystosowany wyłącznie do eksportu drzewa. Z biegiem czasu rozwinął się w Kłajpedzie silnie przemysł drzewny. Obecnie jednak wobec tego, że terytorjum litewskie nie obejmuje całego basenu Niemna oraz wskutek zaniku tranzytu drzewa z Polski i Rosji, przemysł drzewny w Kłajpedzie chyli się ku upadkowi. Odczuwa się wielki brak surowca. W najbliższym czasie przewiduje się jednak rozstrzygnięcie tej sprawy, gdyż zgodnie z konwencją kłajpedzką Polska otrzymała prawo tranzytu drzewa po Niemnie. Rząd litewski ze swej strony przedsięweźmie kroki do umożliwienia tranzytu wyłącznie w granicach konwencji, nie godząc się absolutnie na powiązanie konwencji z wszelkiemi innemi sprawami. Petrulis podkreślił przy tem, że stanowisko rządu w kwestji wileńskiej pozostaje, jak dotychczas, niezmienione, gdyż sprawa ta wymaga specjalnego rozstrzygnięcia.

—oxo—

Po śmierci śp. Ant. Lecha.

Redakcja pisma naszego otrzymała dalsze depesze i pisma kondolencyjne:

Z powodu nieodżałowanej pamięci Antoniego Lecha wyrazy serdecznego współczucia przesyła

Redakcja „Nowej Reformy“ — Kraków.

*

Wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci kolegi śp. Lecha.

Władysław Leediger.

Kraków.

*

Z powodu zgonu śp. kolegi Lecha, przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia.

Syndykat dziennikarzy poznańskich.

Poznań.

*

Przedwczesny zgon prawdziwego, szczerego przyjaciela i kolegi, Antoniego Lecha, przejął mnie do głębi. Ślę wyrazy serdecznego współczucia zarówno wam jak i rodzinie Zmarłego.

Stanisław Sokołowski, publicysta.

Bydgoszcz.

*

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci red. śp. A. Lecha, tyluletniego towarzysza pracy i przyjaciela!

Z. Zygmuntowicz.

*

Prosimy o przyjęcie wyrazów głębokiego żalu i serdecznego współczucia z powodu zgonu dzielnego Współpracownika i Obywatela ś. p. Antoniego Lecha.

Redakcja „Naszej Jutrzenki“.

*

Do głębi wzruszony przedwczesną śmiercią szlachetnego człowieka i zacnego Kolegi śp. Antoniego Lecha, którego szczególnie nauczyłem się cenić przy wspólnym stoliku redakcyjnym w ciężkich czasach „wychodźczych“ nad Dunajem — proszę Sz. Redakcję o przyjęcie wyrazów szczerego współczucia.

J. Geszwind.

*

Z powodu przedwczesnego zgonu śp. Antoniego Lecha, proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia.

Dom Bankowy Schütz i Chajes.

*

Żyd. Klub Mieszczański reprezentowany przez p. Dra O. Wassera prez., dyrektora Banku hipotecznego H. Süssera, wicepr. oraz sekretarza Klubu p. inż. H. Orleana przesłał redakcji naszej szczere wyrazy żalu z powodu utraty niestrudzonego współpracownika ś. p. Antoniego Lecha i zamiast wieńca złożył na fundusz stypendyjny **50 zł.**

BUDŻET PAT-icznej PRZYJĘTY.

Warszawa, 18 marca. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej budżet Polskiej Agencji Telegraficznej został przyjęty.

Budżet drukarni państwowej został przyjęty bez zmian.

WYŁĄCZENIE Z POD PARCELACJI 600.000 ha ZIEMI.

Sejmowa komisja reform rolnych obradowała w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Min. Janicki wypowiada się za jednolitem maksimum dla całego państwa, uzasadnia potrzebę wyłączenia z pod parcelacji 600 tys. ha ziemi ze względów przemysłowych. Przemawiali posłowie Kołankiewicz i Urbański za propozycją co do maksimum, wniesioną przez p. Staniszkisa, Kwapiński (PPS.); za wnioskiem Wyzwolenia Osiecki i Nawrocki, za propozycją referenta posła Makulskiego.

UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW KOMUNISTYCZNYCH W BUŁGARJI.

Sofia, 18 marca. Bułg. Ag. Tel. W myśl zmienionej ustawy o ochronie państwa przedłożono Sobraniu wniosek o unieważnienie wszystkich pięciu mandatów posłów komunistycznych. (Pat.).

—oxo—

Obecne życie Poznania.

Życie polityczne Poznania pozbawione jest bujnego temperamentu nie tylko w stosunku do Warszawy, co zresztą jest jasne i zrozumiałe, ale i w stosunku do innych większych miast Polski — z powodu wybitnej swojej jednostronności. Poznań, którego wszystkie cztery mandaty dostały się przy wyborach z r. 1922 ósemce, jest ostoją i chlubą prawicy politycznej.

Życie polityczne — to jedyny moment, w którym Poznań trzyma się uparcie swego stanowiska od r. 1918, nie nauczywszy się pod wielu względami niczego. Ale nie można pominąć jednej rzeczy: Poznań nie nauczył się jeszcze, ale uczy się powoli i z trudem, żyć politycznie i patrzeć na Polskę nieco inaczej, a nie pod kątem jednej, jedynej partji.

Brak ruchu w życiu politycznem wynagradza w całej pełni ruch kulturalny i oświatowy. Na polu oświaty w szkole i poza szkołą zrobiono w krótkim stosunkowo przeciągu czasu bardzo wiele. Kursa oświatowe, uzupełniające i dokształcające, odczyty, wykłady, pogadanki — dla spragnionych słowa polskiego — stały się źródłem wiedzy i kultury, tworząc nowy typ obywatela. Kursy te zrobiły bardzo wiele, znajdując gorące poparcie wśród społeczeństwa.

Specjalną cechą Poznania, uderzającą na każdym niemal kroku, — jest jego olbrzymi wysiłek twórczy, by iść naprzód, by nie pozostać w tyle poza innemi miastami polskiemi, ale wyprzedzić je w rozwoju.

U powierzchownego nawet obserwatora miasta zwraca uwagę fakt, że ciągle i to w wielu punktach Poznania buduje się i zakłada „coś nowego“. To nie tylko budynki prywatne — ale np. duży gmach dla celów uniwersyteckich przy ul. Grunwaldzkiej i wreszcie korona całego budownictwa poznańskiego — pod względem rozmachu — budowy i roboty na placu „Targów Poznańskich“. Budowa nowej, olbrzymiej hali, nowego budynku administracyjnego, przebicie nowej ulicy przy placu targowym celem dogodniejszej komunikacji, roboty przy upiększaniu placu wystawowego, oto dowód, z jakim zapałem przygotowuje się Poznań do swoich nowo przekształconych na międzynarodowe — Targów, które odbędą się między 3—10 maja br.

O teatrze poznańskim wypadnie parę słów powiedzieć — ze względu na jego oddziaływanie na szerokie masy społeczeństwa, jak też jego wielkie wysiłki i częste niewątpliwe rezultaty w dziedzinie czysto artystycznej.

Poznań liczy obecnie 4 teatry, obok teatrzyków pomniejszych o charakterze wodewilów, czy kabaretów, o których wspominać nie będę.

Powstała niedawno operetka w „Teatrze Nowości“ nie zaznaczyła się jeszcze niczem wybitniejszem, natomiast żywą działalność rozwinęły 3 inne teatry: „Wielki“ (opera), „Polski“ (dramat i komedja) i „Nowy“ im. Heleny Modrzejewskiej. Ten ostatni, walcząc wytrwale z trudnościami małej sceniki i sali, daje nieraz sztuki, doskonale wyreżyserowane i grane z wielkim gestem.

Może w niewielu miastach polskich ludzie garną się tak do teatru, jak w Poznaniu, mając zrozumienie nie tylko dla lekkiej, ale i dla wielkiej sztuki.

Obserwując ten objaw, musi się sceptycznie i z zastrzeżeniami odnosić do powszechnych pesymistycznych utyskiwań, którym dał wyraz p. Zelwerowicz w swych cennych zresztą i ciekawych uwagach, wróżących rychły upadek teatru z powodu braku zamiłowań w tym kierunku w społeczeństwie.

O. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

17. marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	740·7 mm	741·0 mm	742·3 mm
Temperatura	— 8·4° C	— 4·8° C	— 4·8° C
Kierunek wiatru	NE	NE	NE
Prędk. wiatr.	14	14	8

Temperatura najwyższa — 4·0, najniższa — 9·0
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda zmienna.

—oxo—

Zamierzenia budowlane rządu.

W związku z podejmowaną przez rząd akcją, zmierzającą do ożywienia ruchu budowlanego ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o budowie gmachów państwowych na najbliższy okres 10—15-leni. „Merkury Polski“ donosi w tej sprawie:

„Projekt ustawy tej zawierać będzie program budowy gmachów państwowych i kolejność jego realizacji. Obejmować on będzie również wszystkie działy administracji państwowej z wyłączeniem budowli wojskowych i kolejowych, których program budowlany traktowany będzie osobno. Szczegóły tego programu opracowuje kierownik ministerstwa robót publicznych, który przystąpił już w tej sprawie do pertraktacji z poszczególnemi ministerstwami. Na pierwszym planie znajduje się budowa gmachów: dla ministerstwa oświecenia, dla ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz Telegraf, co da możność poświęcenia pałacu Brülowskiego w całości na potrzeby ministerstwa spraw zagranicznych.

Pod względem finansowym program budowlany rządu realizowany będzie w ten sposób, że rząd bądź wstawiać będzie do budżetu państwowego odpowiednie kwoty, bądź zaciągać będzie na ten cel pożyczki, bądź wreszcie zawierać będzie umowy z konsorcjami finansowemi na warunkach spłaty kapitału wyłożonego na budowę w ciągu całego szeregu lat.“

WYDANIE POSŁÓW ŁAŃCUCKIEGO I SAWICKIEGO.

Warszawa, 18 marca. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu szeregiem wniosków prokuratorskich, żądających wydania posłów.

Większością głosów **wydano** posła Łańcuckiego za wygłoszone w maju r. ub. na placu Starynkiewicza w Warszawie przemówienie. Ponadto komisja wysłuchała referatu posła Jaroszyńskiego w sprawie wniosków prokuratorskich o wydanie posłów: Hałki (Wyzwolenie) i posła Sawickiego (ZLN). Jednogłośnie komisja postanowiła w pierwszym wypadku odmówić wydania, w drugim zaś wypadku komisja postanowiła posła Sawickiego wydać. (PAT).

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE W MIŃSKU.

Mińsk, 18 marca. W związku z procesem Łańcuckiego urządzono tutaj 16 b. m. wielką antypolską demonstrację. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego. Przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia Łańcuckiego. (PAT).

STRAJK GENERALNY KOLEJOWY W NIEMCZECH

ma zostać ogłoszonym w dniach najbliższych. — W Berlinie i Saksonji kolejarze uchwalili wezwać organizacje do rozpoczęcia strajku generalnego. Byłby on w obecnem przesileniu gospodarczem katastrofą dla całych Niemiec. W razie podniesienia płac, kolejowe taryfy osobowe podniesione zostaną o 10%.

—oxo—

Wiadomości telegraficzne.

Insynuacje „Krzywego zwierciadła“ pod adresem Polski. Artyści teatru „Krzywe zwierciadło“, powróciwszy z Polski, ogłosili w rosyjskiej prasie oświadczenie, że Polska ich zbojkotowała. Pieniądze na drogę powrotną artyści otrzymali od posła Wojkowa. (PAT).

Bankiet na cześć jugosłowiańskiego chóru „Obilić“ odbył się w Kasynie oficerskiem w Warszawie.

Ruch okrętowy w Gdyni. Przybył tu do portu statek linji francuskiej „Compagne General Transatlantique“, przywożąc ze sobą pasażerów i ładunek. W środę opuszcza Gdynię, zabierając ze sobą kilkuset robotników polskich do Francji. (AW).

W Kopenhadze rozpoczął się strajk, a równocześnie lokaut w przemyśle metalurgicznym. Bezrobocie objęło około 50.000 robotników tego przemysłu. (PAT).

Pożar zniszczył północną część miasta Tokio. 3.000 domów spłonęło. 20.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk:
Dziś rz. kat. Józefa Obl.; gr. kat. 42 mucz. Jutro rz. kat. Joachima; gr. kat. Wasyłyja. — Wschód słońca 5·52; zachód 5·28.

Teatr Wielki:
Czwartek „Twórca".
Piątek „Cyrulik sewilski", 50 prc. zniżki.
Sobota o 3 „Jaś i Małgosia" — wiecz. „Twórca".
Niedziela o 3 „Sen nocy letniej" — wiecz. „Lizetta"
Poniedziałek „Twórca".

Teatr Mały:
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Spadkobierca".

Teatr Nowości:
Czwartek „Hrabina Marica", 50 prc. zniżki.
Piątek „Agri", 50 prc. zniżki.
Sobota „Hrabina Marica".
Niedziela „Agri"
Poniedziałek „Hrabina Marica", 50 prc. zniżki.

Kinoteatry:
„APOLLO": „Nibelungi".
„CHIMERA": „Głód świata".
„FATAMORGANA": „Dwa światy"
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Tajemnica maskowego balu".
„PASAŻ" „Przez dziki Kurdystan".
„SZTUKA": „Inwazja rosyjska w roku 1915".

Teatr Bagatela:
Od 17-go marca nowy program. Początek o g. 8·15.

Ze Lwowa.

— **W sprawie przyszłości naszego teatru i konkursu na stanowisko dyrektora.** Kasyno i Koło lit.-art., instytucja skupiająca w swem gronie poważną ilość inteligencji miasta, w szczególności wszystkich niemal odłamów nauki, literatury i sztuki, pragnąc ułatwić decydującym czynnikom trudne zadanie dobrego rozstrzygnięcia losów tak doniosłej placówki kulturalnej, jaką jest polski teatr lwowski, a zarazem uzgodnić ogólną orjentację i życzenia sfer miarodajnych, zaprasza wszystkie interesujące się tą sprawą osoby, aby raczyły przybyć w poniedziałek 23 b. m. o godz. 20-tej (8 wiecz.) do sali Kasyna i Koła lit.-art. dla wzięcia udziału i wysłuchania dyskusji. Pożądaną jest rzeczą przybycie władz miejskich, członków komisji teatralnej, oraz kandydatów na stanowisko dyrektora. Osobistych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

— **Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Na ostatniem posiedzeniu Izby, po sprawozdaniach z czynności Izby za czas od 29 grudnia 1924 do 16 marca 1925, wniósł p. Mund, by Izba interweniowała w sprawie paszportów ulgowych a dr. Lilien domagał się, aby Izba poczyniła starania, żeby kredyt z pożyczki amerykańskiej rozdzielony został sprawiedliwie i aby podano do wiadomości publicznej rozdział tego kredytu. P. Ulam wykazywał niedomagania telefoniczne. Po wybraniu kuratorjum funduszu Domsa, uchwalono zaprotestować przeciw zniesieniu referatów przemysłowych przy województwach. Wreszcie referował inż. Tatarczuch sprawę projektu ustawy dokształcającej o szkolnictwie narodowem. — Wybór prezydenta Izby w miejsce śp. Leopolda Baczewskiego nastąpi na posiedzeniu następnem.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 54 r. życia Juljan Mazurek, dyrektor gimnazjum Kopernika. Pogrzeb odbył się wczoraj.

W Krakowie zmarł w 85 r. życia Wacław Cholewicz, naczelnik powstania z r. 1863.

— **Bilon bronzowy.** Niezależnie od 10,000.000 monet 1-groszowych, bitych z bronzu monetarnego za granicą, które niebawem znajdą się w obiegu, Polska mennica państwowa przystąpiła w tych dniach do bicia z bronzu monetarnego 1 i 2-groszowych. Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym mennica bić będzie bronzowe 5-groszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

OFIARY GOŁOLEDZI.

Przechodząc ulicą Kopernika pośliznęła się Klara Blasbalg tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. W tej samej okolicy przy ulicy Lindego padł ofiarą lekkomyślności i niesumienności dozorców, którzy chodników nie posypują piaskiem — inżynier Stefan Małko. Nieszczęśliwy złamał rękę.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU.

W wozie tramwajowym „K. D." ukradł niewyśledzony dotychczas sprawca porucznikowi WP. Sobolowi portfel zawierający, oprócz ważnych dokumentów, kwotę 2900 zł.

KRADZIEŻ W KAWIARNI „WARSZAWA".

19-letni Teodor Bosy uczuł wczoraj wielkie pragnienie, a ponieważ nie miał pieniędzy i wody nie lubił — poszedł ugasić je w nocy, kiedy — jak przypuszczał — powinni ludzie raczej spać aniżeli przeszkadzać pragnącemu w ugaszeniu tegoż pragnienia. Zdarzyło się jednak, że policjant — bądźmy sprawiedliwi i dodajmy — zupełnie przypadkowo, znalazł się w pobliżu „Warszawy", skąd Bosy czerpał napój w formie 5 flaszek wina (widocznie na zapas) i zaprowadził Bosego spragnionego do pobliskich aresztów policyjnych, nie pozwoliwszy mu zakosztować owocu swojej ciężkiej pracy.

— **Znaleziono w wozach miejskiej kolei elek.** Karnisz, rękawiczka dziecinna; torba zawierająca akty, weksle i pieniądze zagraniczne.

Rożne wiadomości.

Pogrzeb Awerczenki, znanego pisarza rosyjskiego, odbył się 15 bm. w Pradze przy licznym udziale emigrantów rosyjskich i ludności czeskiej. Byli też obecni reprezentanci literatów i dziennikarzy, ministerstwa spraw zagran. i garnizonu praskiego.

— **Monety srebrne.** W tych dniach nadszedł do Warszawy przedostatni transport monet srebrnych, bitych dla Polski z mennicy francuskiej. Transport ten zawiera 5.000.000 jednozłotówek i 2,500.000 sztuk 2-złotówek. Niezależnie od monet, bitych w Paryżu, co tydzień nadchodzi do Warszawy około 1 miljona sztuk monet, bitych dla Polski w Anglji.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ DOMÓW CZYNSZOWYCH W KRAKOWIE.

Gmina m. Krakowa weszła w porozumienie z zagraniczną instytucją finansową celem uzyskania pożyczki na budowę domów czynszowych i rozbudowę zakładów użyteczności publicznej w Krakowie. Umowa ma być podpisaną w czasie najbliższym, tak, że na wiosnę br. mógłby zarząd miasta przystąpić do akcji budowlanej.

ROZPRAWA PRZECIW OFICEROM O ZAJŚCIA LISTOPADOWE W KRAKOWIE

rozpocząć się ma 20 kwietnia b. r. przed sądem wojskowym. Dnia 18 bm. doręczono akt oskarżenia gen. Czikelowi, kapit. Obiedzińskiemu, por. Skarskiemu i majorowi Biernackiemu. Akt oskarżenia stanowi całą książkę. Do rozprawy powołano około 150 świadków.

PANAMA POLICYJNA W KRAKOWIE.

Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się onegdaj rozprawa o nadużycie władzy urzędowej. Na ławie oskarzonych zasiadają: Jan Dobrzański, lat 41, wywiadowca policji, Wiktor Waligórski, lat 27, wywiadowca policji i Abraham Genin f. Silberring vel Silberberg, lat 41, maszynista drukarski. Obaj wywiadowcy oskarżeni o to, że 7 kwietnia 1924 r. nadużyli powierzonej sobie władzy urzędowej w ten sposób, iż zakwestjonowali u Maurycego Bertiga 500 dolarów pod pozorem ujawnienia bezprawnej transakcji obcą walutą a następnie kwotę tę rozdzielili między siebie i swoich spólników. Genin oskarżony jest o rozmyślne przygotowanie i spowodowanie czynów poprzednich oskarzonych przez rozkaz, poradę i pouczenie oraz dostarczenie środków.

Wywiadowca Waligórski przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że w czasie podziału dolarów był pijany. Wywiadowca Dobrzański nie poczuwa się do winy, twierdząc, że nie brał udziału w podziale dolarów. Genin wypiera się także winy.

— **Ogólno polski zjazd leśników** odbędzie się 4, 5 i 6 lipca b. r. w Wilnie.

— **Wystawa ruchoma.** Ciężkiemu położeniu naszego przemysłu przychodzi z pomocą organizująca się obecnie w Warszawie Wielka Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego. Wystawa ta, obliczona przedewszystkiem na zbliżenie spożywcy z wytwórcą, objedzie w roku sprawozdawczym od czerwca b. r. do 1 kwietnia 1926 r. od 20 do 30 miast polskich, obwożąc eksponaty zarówno wielkiego przemysłu, jak też dając możność zaprezentowania się produkcji lokalnych wytwórców.

— **Nowa linja powietrzna Paryż — Angora.** W najbliższych dniach otwarta zostanie nowa linja powietrzna Paryż—Wiedeń—Angora. Tygodniowo 3 razy samoloty nowej linji będą odbywały podróż w jedną i drugą stronę.

ŚNIEG W PARYŻU.

spadł po raz pierwszy tej zimy 12 bm. Przez parę godzin trwała śnieżyca. Na przedmieściach Paryża ruch był wstrzymany. W prowincjach francuskich Liovanie i Annecy spadły duże śniegi, które w okolicach podgórskich zasypały drogi. W okolicach Liovany, podług „Le Journal", termometr spadł do 25 st. niżej zera.

EUROPEIZACJA JAPONJI.

W japońskiej Izbie niższej, jak z Tokio donoszą 15 bm., przedłożono projekt ustawy, przyznający kobietom japońskim prawo głosowania. Izba niższa odesłała projekt ten do komisji z tem, że kobietom ma też być przyznane prawo zajmowania stanowisk w urzędach publicznych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W Teatrze Nowości** odbywają się na zmianę przedstawienia dwu najbardziej ulubionych operetek tj. „Agri" i „Maricy", które już niedługo będą na afiszu, gdyż reżyser Tatrzański przygotowuje nową, świetną operetkę pt. „Clo-Clo".

— **Przedstawienia dla młodzieży szkolnej.** W sobotę popołudniu Teatr Wielki daje raz jeszcze „Jasia i Małgosię". Bilety wcześniej do nabycia w lokalu TSL. przy ul. Fredry 3.

— **Odczyt.** W sobotę dnia 21 marca, w sali Kasyna i Koła lit.-art. ks. Teodorowicz wygłosi Prelekcję „O źródłach historycznych żywota Chrystusa Pana". Początek o godz. 6.30.

— **Hamlet w knajpie,** odczyt Jana Zahradnika o najnowszej liryce polskiej, odbędzie się w sobotę 21 bm. w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego l. 7. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety (2 zł., akad. 1 zł.) wcześniej do nabycia w sekret. Czyt. Akad. w godz. 7—8 wiecz., w dzień odczytu przy kasie.

— **Powszech. wykł. Uniw. i Politechn.** Zapowiedziany wykład prof. E. Bulandy p. t. „Delfy i Olimpia" został odwołany.

— **Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza.** Piątek 20 marca, dr. Atoni, Juljan Bandt: „Człowiek jako świadectwo dziejów" Część III. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, początek o godz. 7-mej wieczór.

— **Wykłady z historji sztuki.** Dziś we czwartek 19 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artyst. (Hetmańska 20) odczyt prof. dr. Władysława Kozickiego pt. Donatello jako twórca rzeźby renesansowej.

— **Związek Adwokatów Polskich.** W piątek 20 bm. odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. w sali Tow. Politechn. zebranie dyskusyjne na temat: Kwestja przedawnienia wierzytelności z §§ 1486 i 1163 u. c., które zagają prezes dr. Dziędzielewicz i adw. Arnold i Kulikowski. Na zebranie to wstęp mają członkowie Tow. prawn., Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzeni goście.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** IX. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o 6 wiecz. w sali wykładowej Kliniki chorób wewn. ul. Pijarów 4. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład: dr. Urbanowicz: „Masowe badanie inteligencji".

— **Komitet organizacyjny Fundacji im. śp. dra Oresta Litwinowicza** ukonstytuował się następująco: Pp. Aniela Alexandrowiczówna, przew.; Bronisław Laskownicki, zast.; Walerja Buckiewiczowa, sekr.; ks. Bol. Grudzieński, skarb.; prof. dr. Marjan Franke, Józefa Götzlik, Helena Jasińska, dr. Roman Leszczyński, Stan. Czerwiński, dr. Tadeusz Walichiewicz, ks. inf. dr. Józef Zajchowski.

Na rzecz Fundacji złożyli: Pp. Alexandrowiczówna Aniela 20 zł., Borzemski Antoni prof. 20, Buckiewiczowa Walerja 20, Ciochoń Marja 5, Franke Marjan dr. prof., Leszczyński Roman dr. prof., Czernecki Wincenty dr. prof., Chołodecki Witold dr., Koledzy zmarłego 330; Franke Berta 50, Götzlik Józefa 30, Grudzieński ks. 5, Hermanówna Józefa w Tyśmienicy 10, Jankowska Stefania w Zakopanem 10, Jasińska Helena 40, Kollinger Edmund 10, Majewska Helena 60, Masłowski Stanisław 25, Mochnacka Zofja 25, Ottawowa Helena 50, Próchnicki Zdzisław dr. 20, Prokosz Jan w Kopyczyńcach 20, Scherff Ludwik ks. 5, Schmidtowa Marja 10, Skrowaczewski Paweł dr. 50, Stemplówna Anna 5, Urzędnicy dyrekcji kolejowej we Lwowie na ręce pp. Marji Ciechoń i Józefy Götzlik 100, Zahaczewski Dyonizy w Jaryczowie Nowym 20, Zajchowski Józef ks. dr. 50, Zimny Stanisław 10, Zwölf Rafaela 20, Żegiestowski Włodzimierz 10, razem zł. 1.030 — umieszczone na 14 prc p. a. w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Sekretarjat mieści się przy ul. Zygmuntowskiej 4 II. p. (te ef. 10) i przyjmuje przedpołudniem składki jednorazowe i miesięczne już w wysokości 1 zł. Dla utworzenia Fundacji konieczne minimum 10.000 zł., które w przeciągu jednego, najwyżej dwóch lat powinni przyjaciele i b. pacjenci śp. dra Oresta Litwinowicza złożyć.

——oxo——

Opieka zdrowotna Młodzieży akad.

W połowie stycznia b. r. z inicjatywy Senatu Akademickiego tut. Uniwersytetu została zorganizowaną t. zw. Opieka Zdrowotna dla młodzieży uniwersyteckiej. Wzorowana jest częściowo — oczywista ze zmianami — na organizacji kas chorych. Orgainzacja była prawie że konieczną szczególnie dla młodzieży niezamożnej — i z kolosalnym aplauzem myśl ta została przyjęta przez młodzież. Wprawdzie studenci nie byli i dotychczas pozbawieni bezpłatnej opieki lekarskiej — dzięki niewyczerpanej ofiarności naszych pp. profesorów i lekarzy — ale w każdym bądź razie pomoc ta była nie zupełną. Udzielano bezpłatnie porad (przeważnie na polecenie Bratniej Pomocy) ale o ile student nie był w stanie opłacić kosztów lekarstwa czy też leczenia — to i powaga najsłynniejszej powagi nie pomogła. Tę właśnie bolączkę starała się i śmiało już dziś rzec można, usunęła Komisja Senacka w sposób bardzo łatwy i prosty.

Student wpisujący się na Uniwersytet, wpłaca jednorazowo na rzecz funduszu Opieki kwotę 6-ciu złotych. Za tę stosunkowo małą sumę, ma prawo nie tylko do pomocy lekarskiej (n. b. także dentystycznej) we wszystkich formach, ale także do bezpłatnego pobierania lekarstw w ściśle oznaczonych aptekach. Na tem właśnie polega bene tej organizacji. Czy Komisja Senacka urządzi podobną organizację w następnym roku, nie wiem. Wiem tylko, że lekarzom dentystom opłaca się za jedną plombę około 5 zł. (sic!).

Tak tedy jedna piekąca sprawa z życia młodzieży została na razie usunięta na dalszy plan, czy na długo, zobaczymy.

Pozostałaby jeszcze jedna sprawa nie mniej ważna — sprawa wyjazdu chorych kolegów na letniska i do uzdrowisk. Tu już ingerencja Senatu pozostaje bezsilną. Posiadają wprawdzie Bratnie Pomoce Sanatorjum dla chorych piersiowo w Zakopanem, ale to kropla w morzu. Jeden dom na całą Polskę to zamało. Tu musi nam przyjść z pomocą materjalną całe społeczeństwo solidarnie, szczególnie powinni przyjść z pomocą właściciele Sanatorjów, przez ofiarowanie przynajmniej jednego miejsca w swym zakładzie, członkom Br. Pomocy. To nie tylko ofiara, ale zdaje się spełnienie obowiązku wobec społeczeństwa. Boć przecież młodzież, to nadzieja społeczeństwa, na nią zwrócone oczy narodu. Ona ma dać państwu życie, ducha silnego. A pamiętajmy, że w zdrowem ciele zdrowy duch.

B. Ż.

Z życia karłów.

Ludzie zawsze objawiają zainteresowanie olbrzymami i karłami. Amerykański „król humbugów“, słynny Phineas Taylo Barnum, w swoich pamiętnikach oświadcza, że popularność swoją w Ameryce zdobył i ugruntował dzięki wystawianiu na widok publiczny za opłatą karła, który nosił nazwisko „generał Tom Thumb“.

Rzecz oczywista, że wśród karłów istnieją różnorodne typy. Główną grupą wśród nich stanowią ludzie ułomni, a drugą z kolei grupą są ludzie zbudowani normalnie, ale przedstawiający człowieka w miniaturze. Karły istnieją na całym świecie, ale najwięcej ich pochodzi z Węgier, tak, jak Holandja jest ojczyzną olbrzymów.

U nielicznej grupy karłów przyczyną ich karłowatego wzrostu są choroby gruczołu tarczykowego, u większości zaś przyczynę stanowią dziedziczne braki rodziców. Niektórzy z nich żyją nawet do lat 90, a sekcja zwłok ich nie daje w gruncie rzeczy pewnych podstaw do określenia przyczyny ich małego wzrostu. Częstokroć twierdzą, że karły pod każdym — także pod względem seksualnym — pozostają przez całe życie dziećmi, nie jest to jednak prawdą. Żyją oni przeważnie takiem samem życiem erotycznem, jak normalni ludzie. Jakkolwiek karły płci żeńskiej dopiero w 20 roku życia dochodzą do dojrzałości, to jednak żeńskie przedstawicielki tego typu są niemniej skłonne do miłostek aniżeli ich siostrzyce wyższego wzrostu. Nie różnią się także karły od normalnych ludzi swemi cnotami i namiętnościami. Są wśród nich grzesznicy i święci, asceci i birbanci, cnotliwe lilie i kokieteryjne róże.

Zawieranie małżeństw wśród karłów nie należy do rzadkości i nie są to bynajmniej małżeństwa pozorne.

Jeżeli karzeł żeni się z kobietą normalnego wzrostu, to dzieci będą miały wzrost normalny. Tak np. słynny karzeł Ulps ożenił się w 30 roku życia z kobietą, posiadającą wzrost normalny i dała mu ona dwoje normalnych dzieci syna, który został doktorem chemji, i córkę. Karzeł ten przed kilkoma laty stracił żonę i obecnie jako 63 letni starzec myśli o ożenieniu się z 19 letnią panną.

Należy stwierdzić jeszcze jedną rzecz ogółowi nieznaną, a mianowicie, że wprawdzie karły są w swym rozwoju fizycznym powstrzymane, ale ich rozwój umysłowy jest normalny. Do najurodziwszych kobiet karlic należy 18 letnia Szwedka, nie mająca 70 centymetrów wysokości, a ważąca 7 klg. — Dziewczę to pracuje tak, jak każda dziewczyna w jej wieku. Zazwyczaj karły odznaczają się wesołością i dobrem sercem i cieszą się ze swego istnienia.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 18 marca.

+ **166.636.800 jaj** wywieziono w r. 1924 z Polski (1.052 wagonów). Wartość ich przedstawia sumę około 14 miljonów zł.

+ **Wolny wywóz nafty rumuńskiej.** Związek rumuńskich przemysłowców naftowych zwrócił się do rumuńskiego ministra dla handlu i przemysłu z prośbą, iżby zezwoliło na wywóz 6.000 wagonów nafty wobec tego, że w Rumunji znajduje się obecnie 6.000 wagonów nafty ponad zapotrzebowanie, tem bardziej, że ta ilość przypuszczalnie się jeszcze podwyższy.

+ **Ceny zboża w Ameryce** spadły znowu 16 bm. o 3½ do 4¼ centyma na buszku. W Chicago spadły ceny pszenicy o 6 cent. Ceny kukurydzy o 4 cent. a żyta o 5.75 cent.

WPŁYW POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Ministerstwo skarbu komunkuje: Po ratyfikowaniu przez ciała ustawodawcze w dniu 3 marca b. r. podpisanej w dniu 14 lutego umowy o konsorjum banków amerykańskich w sprawie pożyczki dla Polski, w dniu 8 marca b. r. nastąpiło doręczenie dokumentów ratyfikacyjnych. Bezpośrednio potem w dniu 10 marca nastąpiła pierwsza wpłata na Bank Polski pożyczki amerykańskiej w sumie 11 miljonów dolarów; odtąd dalsze wpłaty następują regularnie, tak że spodziewać się należy, iż cała suma pierwszej raty pożyczki amerykańskiej wpłynie w ciągu najbliższych dni.

WPŁYW Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI.

Na luty b. r. wpływy skarbu państwa z danin publicznych i monopoli preliminowane były w sumie 90.8 milj. zł., tymczasem rzeczywitsy wpływ w tym miesiącu według tymczasowego zestawienia stanowił 95.7 milj. zł. Wpłynęło zatem o 5 miljonów więcej , niż preliminowano. Nadwyżkę wpływów ponad preliminarz uzyskano również w styczniu b. r., w którym preliminowano wpływ 101 miljn. zł., wpłynęło zaś 108 miljn. zł. Poszczególne pozycje wpływów skarbu państwa w lutym przedstawiają się jak następuje: Z podatków bezpośrednich preliminowano 14.5 mil. zł., osiągnięto 18.4 mil. zł.; z podatków pośrednich preliminowano 6.7 mil. zł., osiągnięto zaś 9 mil. zł.: z ceł, wpływów ubocznych i opłat wywozowych preliminowano 22 milj. zł., osiągnięto 26.4 miljn. zł.

Z opłat stemplowych i należytości prelinimowano 8.5 miln. zł., osiągnięto 9.2 miljn. zł. Z monopoli państwowych osiągnięto: z monopolu tytoniowego 12.1 mil. zł. (preliminowano 12 mil. zł.) i z monopolu spirytusowego 12.3 mil. zł., które wpłacono do centralnej kasy państwowej i 4 mil. zł., które ulokowano w P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego a nie są jeszcze objęte rachunkiem centralnej księgowości. (Preliminowano na luty z monopolu spirytusowego 15 mil. zł.).

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch na przedgiełdzie był wczoraj mały. Brak zapotrzebowania, podaż również niewielka. Gazy zachodnie notowały 2.90, wschodnie początkowo 11.60, potem słabsze. Jaworzno 13.65. Azoty, Przeworsk, Olkusz kupowano po kursach ostatnich. Sporadyczna transakcja Radziwiłłem po 1.55 i 1.60. Inne papiery bez obrotów. Akcje kotowane kupowano po kursach słabszych. Transakcji mniej. Płacono za Browary 9.50—9.60, Chodorów 4.75—4.85, Gazolinę 1.95 i 2.—, Oikos 2.65—2.70, Rakszawę 2.30, Sierszę g. 4.70, Tespy 5.80—5.85, Zieleniewskiego 14.60 i 14.65.

Papiery handlowe bez transakcji. Z papierów procentowych notowano listy zastawne 4½% Tow. kred. Ziemskiego po 1.70. Tendencja chwiejna. Usposobienie rezerwowane.

OBROTY W AKCJACH.

Azot 0.30, Gazy wschodnie 11.60 11.50 11.30, Gazy zachodnie 2.90 2.85, Jaworzno (100) 12.80 (25) 13.65 drobne 14.30, Len 0.35, Olkusz 1.05 1.10, Przeworsk okaz. 280 282, Radziwiłł 1.55 **1.60.**

Hipoteczny 0.61 0.62, Rolniczy 0.45, Browary 9.60 9.55 9.50, Chodorów 4.75 4.80 4.85, Chybie 5.65, Cegielski 30 31, Ćmielów 0.58 0.60, Lokomotywy 0.55, Gazolina 1.95 2.—, Niemojowski 0.61, Nitrat 0.28, Oikos 2.70 2.65, Pezet 0.28, Polska Nafta 0.58, Rakszawa 2.30, Siersza g. 4.70, Tesp 5.80 5.85, Zieleniewski 14.60 14.65, L. z. T. K. Z. 4½% 1.70.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja zniżkowa. Dolary amer. 5.18½—5.18¼, dolary kanad. 5.15½—5.15 i 2/3, korony czeskie 0.15¼—0.15½, leje 0.02½—0.02 i 3/4, franki franc. 0.27½—0.27 i 3/4, frank szwajc. 1.00—1.02, funty szterl. 24.50—24.70, ruble (500 i 100) za 1 tys. 3.00 —3.10, drobne za 1 tys. 1.70—2.00, niemieckie tys. stare za 1 tys. **0.42—0.45 gr.**

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 39—40; Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. 31—32; Jęczmień małopolski browarn. 650 gr. 31—33; Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. 26—27; Owies małopol. ex 1924 410 gr. 31—33. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania.

W obrocie pozagiełdowym transakcje w kukurudzy rumuńskiej oraz w życie proweniencji węgierskiej o wadze 710 gr. loco Łupków 220 kr. czeskich. Naogół nieco obfitsze zaofiarowanie przy słabym popycie. Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.75, B. dla Handlu i przem 0.00, B. Kredytowy warsz. 0.00, B. Handlowy warsz. 7,00, Przemysł. Polskich 0.00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0.00, B. Przemysł. Lwów 0,35, B. Zw. Sp Zarob. 11.15, B.Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,25 Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.15, Chodorów 4 50, Czersk 0.62, Częstocice 0 00, Gosławice 2,10, Michałów 0 47, Cukier 3 80, Węgiel 3,05, Pol Nafta 0,00, Brugger 0,00, Nobel 2 20, Cegielski 0,57, Modrzejów V. 5.20, V-0,00, Norblin 1,06, Ostrowieckie 7,40, Parowozy 0 65, Pocisk 0.00, Robn 0-em. 0,58, Starachowice 2.23, Ursus 0.00 Zieleniewski 14,75, Zawiercie 19,00, Żyrardów 12.00, Borkowski 1.65 Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 6.60, Spiess 0,00, Siła Światło 0.41, Firley 0.47, Łazy 0,28, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00 Lilpop 0,97, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0.00, Transp, i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 2,07, 0.00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,20, Pustelnik 1 55, Lenartowicz 0,00, Orthwein. 0,00, Klucze 0,38, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00 Brown Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słabsza. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,04—101,56 Złoty 101,09—101.71, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 25,20 Paryż 00·00-00.00, Szwajcarja 000.00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa w lut „Kurier Lwowski“ Nr. 66	Lwów 18 marca	Warszawa 18 marca	Zurych 18 marca
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	00 00
1 funt ang.	—	24·85	24 79
100 frs. franc.	—	27 10	26 90
100 fr. szwaj.	—	100 19	000·00
100 frc. belg	—.—	26·40	26 25
100 K czesk.	—	15 4350	15 38
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7 31
100 M niem.	—	00·00	1 23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5 18
100 Lir. wł.	00·00	21 22	21 11
100 Lei rum.	—	0·00	2·51
100 guld. hol.	—	000 00	207·30
100 K norw.	—	00·00	79 95
100 K duńsk.	—	00·00	91 21
100 K szw.	—	000·00	139·70
Hiszpanja			73 65
Belgrad			8·32
Pożycz złota		8·50	
Poż. kolej.		9 00	
Poż. dolar.		3 56	
Poż. konw		5·00	
		(AW)	(AW)

——oxo——

Czy jest życie poza ziemią?

Problem zamieszkalności innych planet, poza naszą maleńką stosunkowo ziemią, jest — mam wrażenie — nowszego pochodzenia. Żadna z dawnych prymitywnych legend stworzenia nic o nim nie wspomina. Jest to zupełnie zrozumiałem. Gwiazdy, słońce, księżyc, nie były równe ziemi, uważano je za maleńkie, świecące punkciki, których zadaniem jest migotać na sklepieniu niebieskiem i dostarczać człowiekowi światła. — Dobrotliwa opatrzność stworzyła je dla ludzkiej wygody.

Nasze optyczne przyrządy nie pozwalają nam narazie dojrzeć ludzi na innych ciałach niebieskich. Jeżeli mamy roztrząsać sprawę zamieszkałości planet z naukowego punktu widzenia, to czynić to możemy tylko w ten sposób, że spytamy się, czy znane nam warunki życia, jak temperatura, wilgoć, ciśnienie itd. umożliwiają tam jego istnienie. Opracowanie nadzwyczaj szczegółowe i przemyślane tego pytania zawdzięcza nauka słynnemu teoretykowi astronomji Arrheniusowi.

Zacznijmy od temperatury, jaka panuje na innych planetach. Temperaturę słońca oceniają badacze na przeszło 6.000 stopni. Słońce jest zatem olbrzymią kulą ogniową, składającą się z gazów. Jest jasnem, że o jakiemkolwiek życiu nie może być tu mowy. — Podobnie ma się rzecz i z Merkurym, planetą oddalonym od nas około 55 miljonów kilometrów (podczas, gdy odległość ziemi od słońca wynosi 150 miljonów kilometrów). Przeciętna temperatura Merkurego wynosi plus 178 stopni. Życie takie, jakie zna ziemia — nie może być zatem i na Merkurym. Średnia temperatura następnego planety Wenus jest obliczona na plus 65 stopni, ale będzie ona w rzeczywistości jak to podnosi Arrhenius, cokolwiek niższą, ponieważ gęste chmury znajdujące się w atmosferze tej planety absorbują część promieni słonecznych. Arrhenius ocenia temperaturę Wenus na plus 40 stopni, coby już wskazywało na możliwość rozwoju życia. Klimat Wenus przyjąćby należało jako wilgotny i gorący, podobny do tego, jaki spotykamy na brzegach rzek Amazonki albo Konga. Roślinność byłaby nadzwyczajnie bujną i obfitą. Bo na ziemi, której średnia temperatura wynosi plus 16 stopni, średnia temperatura podzwrotnikowa jest niższą niż plus 40 stopni. Wykluczonem jest, żeby życie mogło istnieć na księżycu.

Wprawdzie jego temperatura ma wynosić około plus 6'5 stopni, ale Arrhenius wskazuje na to, że księżyc obraca się dookoła osi bardzo wolno i podczas gdy jego słońcem oświetlona strona ma plus 106 stopni, strona pozostająca w cieniu nie wykazuje więcej nad 0 stopni. Także księżyc nie posiada prawie zupełnie atmosfery ani powłoki pary wodnej.

Co do Marsa, który we wszystkich spekulacjach o życiu na innych planetach odgrywa dużą rolę, to temperatura jego wynosi 17 stopni poniżej zera. W atmosferze Marsa jest mało pary wodnej, tylko płytkie morze i jeziora pokrywają jego powierzchnię. Panuje tam suchy klimat pustynny, a Arrhenius przypuszcza, że wahania dzienne temperatury są tam jeszcze znaczniejsze, niż u nas w okolicach pustynnych, gdzie dochodzą i tak do 30 stopni. Arrhenius mówi:

„Jest możliwem, że najwyższa temperatura w lecie, w południe przekracza na Marsie punkt topnienia lodu, a to w nocy musi panować przeraźliwe zimno, zdolne zabić najodporniejsze istnienia".

I tak warunki dla rozwoju istot żyjących i w tym wypadku nie można określić jako korzystne. Tylko tam mogłoby istnieć życie na Marsie, gdzie niema nocy, to jest na biegunach, w lecie. Tutaj według Arrheniusa mogłyby wieść skromny żywot niepokaźne rośliny, jakie znajdujemy i u nas w strefach wiecznego śniegu. Glony śnieżne, których ojczyzną jest biegun i szczyty gór, są może jedynymi mieszkańcami Marsa.

Jeszcze mniejszą jest możliwość istnienia życia na innych planetach, które krążą 5 do 30 razy dalej od słońca niż ziemia. Dla Jowisza, Saturna, Urana i Neptuna obliczają uczeni temperaturę na 150 do 220 stopni poniżej zera. Jest prawdopodobnem, że planety te znajdują się w stanie płynnym.

Jak widzimy, fantazja powieściopisarzy i literatów, któraby chciała zaludnić wszystkie ciała niebieskie istotami żywemi, nie ma dotąd naukowego uzasadnienia ani potwierdzenia. Wyjątek uczynić musimy jedynie odnośnie do Wenus, na której według wszelkiego prawdopodobieństwa kwitnie podzwrotnikowe życie.

Naturalnie wszystko to odnosi się tylko do naszego własnego systemu słonecznego. Liczba systemów słonecznych w nieskończoności wszechświata jest bardzo wielką i może gdzieś około jakiegoś innego słońca krąży planeta pokryta zielonym dywanem roślinności, zaludniona setkami dziwacznych dla nas gatunków zwierząt może... Czyja fantazja nie zadawala się jednem słońcem, ma szerokie pole do wylotu w słońc nieskończoność.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Wyniki miejscowe: Lechja-Metal 1:0.

Niedzielne wyniki krajowe. Warszawa: Lechja—W. T. C. 4:2 (1:1), Warszawianka—Varsovia 5:3 (3:1), Polonia II. — W. K. S. 3:0 (3:0); **Łódź:** Polonja (Warszawa) — Turyści (Łódź) 5:1 (3:1); **Kraków:** Cracovia — T. K. S. 5:1 (1:0), Wisła — Ruch (Katowice) 5:1.

Wyniki zagraniczne. Wiedeń: Amatorzy — Vienna 1:1 (1:0), Wacker — Admira 3:3, W. A. C. — Rudolfshügel 7:1 (3:0). **Budapeszt:** M. T. K. — III. Komisarjat 3:0 (1:0), Vasas — U. T. E. 1:1 (1:1), B. T. C. — F. T. C. 1:0 (0:0), Vivo — Zuglo 2:2 (1:1), Nemzetti — Uniwersytet 1:0 (0:0). **Praga:** Slavia — F. K. Cieplice 6:0 (3:0), Sparta — Victoria Žižkov 3:0 (0:0).

NARCIARCTWO.

Zawody narciarskie w Krynicy. Przy licznym udziale publiczności i wspaniałym zjeździe uczestników odbyły się zapowiedziane na 15 bm. zawody narciarskie. Pogoda dopisała tymczasem i warunki śniegowe również. Program zawodów obejmował trzy biegi główne. **Bieg 14 km.:** pierwszy z junjorów przybył do mety St. Nowak w czasie 2:06.18 godz., drugi Schwarc 2:42.27, trzeci Kaczyński 2:43.02; z grupy senjorów zwycięża Lazarowicz 2:21.38, drugi R. N'tribitt 2:35.17, trzeci St. Kmietowicz 2:38.14. **W biegu młodzieży 8 km.:** Miodoński 1:27.57. **W biegu dziecięcym 2 km.:** A. Skotnicki 48.30 min. **Bieg pań** przyniósł zwycięstwo p. Skotnickiej 51.50 min.

Zawody powyższe o charakterze ściśle lokalnym urządzono staraniem Krynickiego Oddziału P. T. T. „Beskid".

Memorjał śp. Stanisława Tomickiego. Sekcja narciarska Pogoni urządza dnia 22. bm. w Tuchli bieg narciarski otwarty dla wszystkich towarzystw lwowskich z P. Z. N. Zgłoszenia w lokalu Klubu ul. Rutowskiego 10, III. między 7—8 wiecz. Wpisowe 2 zł. Zwycięzca otrzyma wędrowną nagrodę, trzej pierwsi żetony.

Szwedzkie święto. Wielki bieg narciarski im. Gustawa Wazy na dystansie 90 klm. zwyciężył Sven Utterström (Boden) w czasie 6:03.55 godz. Bieg Wazy jest pierwszorzędnem świętem szwedzkich narciarzy i jest ważniejszy od mistrzostwa w narciarstwie. W biegu wzięło udział w roku bieżącym 99 narciarzy, z których 6 tylko nie ukończyło go. Około 22 zawodników ukończyło bieg w czasie poniżej 6 godz. 33 min. Czas zwycięzcy jest o pół godziny lepszy od ostatniego.

OGÓLNE.

Siedziba P. Z. P. N. pozostaje w Krakowie? Onegdaj nadeszła z Krakowa od P. Z. P. N. depesza następującej treści: „Na protest K Z. O. P. N. zarząd P. Z. P. N. anulował nieformalną uchwałę Walnego Zgromadzenia, dotyczącą przeniesienia siedziby P Z. P. N. do Warszawy. Szczegóły pismem P. Z. P. N. — Obrubański". Jakie są motywy zmiany uchwały narazie nie wiadomo, gdyż nie nadszedł zapowiedziany telegraficznie list z wyjaśnieniem. Charakterystycznem jest w tej sprawie, że zarząd anuluje uchwałę Walnego Zgromadzenia.

KOMUNIKATY.

Tennis. Walne Zgromadzenie członków L. K. T. odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Klubu przy ul. Pełczyńskiej 57.

—oxo—

Zapiski.

„Przyjaciel Szkoły" dwutygodnik nauczycielstwa polskiego. Poznań. Rok IV. Nr. 5. Pierwszy marcowy zeszyt przynosi na wstępie artykuł Urbańskiego p. t. „Ideał wychowania narodowego". Dalej K. Króliński w „Najnowszych kierunkach w literaturze dla dzieci i młodzieży" domaga się stanowczo rewizji książek przeznaczonych dla naszej dziatwy. K. Berkanówna rozwija temat „Idei misyjnej w wychowaniu szkolnem". Bardzo ciekawy jest artykuł „O szkolnictwie zawodowem". Z działu poświęconego praktyce nauczycielskiej, na szczególniejszą uwagę zasługuje lekcja Miedzińskiego „Dzielenie liczb względnych", gruntownie i starannie opracowana. Reszta zeszytu wypełniają nader bogate oceny książek, „Porady bibljograficzne" i specjalność „Przyjaciela Szkoły", „Nasze Echa" dział pytań i odpowiedzi — z rozważaniami nad ujednostajnieniem pisma w szkole.

„Kresy ilustrowane". Wychodzący w Brześciu n/B pod powyższym tytułem dwutygodnik ilustrowany przynosi w ostatnim (5) numerze 14 artykułów i 23 ilustracji dotyczących wyłącznie ziem wschodnich, w szczególności Polesia. Pismo jest organem kresowym Towarzystw Krajoznawczych, a jako takie tembardziej zasługuje na poparcie i rozpowszechnienie. Cena przedpłaty niska, wynosi tylko 6 zł. kwartalnie.

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

MICHEL CORDAY. 11

Tajemniczy Dajan-Phinn.

(Tłóm. Z. Ska.).

W tonie, jakim ojciec jego wymówił te słowa, odczuł Henryk niepewność, wahanie.

— Ale czy w końcu wyjawił ci swoją metodę, czy podał ci jakie szczegóły techniczne? — nalegał.

Po raz drugi, profesor wzniósł ręce do góry:

— Szczegóły techniczne! Ależ żeby zrozumieć tego człowieka, trzeba zapomnieć o swojej wiedzy i wyrzec się swoich przekonań. To wszystko jest tak fantastyczne, tak nieprawdopodobne! Tak jest, wyjawił mi swoją metodę. Tak, pokazał mi fotografie wykonane w różnych okresach rozwoju swego dzieła. Są to zresztą jedyne istniejące dowody. Gdyż Bro twierdzi, że pracował sam, biorąc tylko od czasu do czasu jakiegoś Hindusa, nawpół artystę, nawpół czarownika, który pomagał mu jedynie z punktu widzenia plastycznego. Ach, Bro na wszystko znajdzie odpowiedź, naturalnie. Ale jakże zbadać zjawisko tak niejasne, tak wymykające się z pod wszystkich prawideł wiedzy?

— A więc?

— A więc, albo znajdujemy się wobec faktu najbardziej bezczelnego oszustwa, jakie kiedykolwiek istniało na świecie, albo Bro jest chory umysłowo, albo... powiedział prawdę.

Ostatnie te słowa wyrzekł prawie szeptem, jakgdyby wstydził się, on, człowiek wiedzy i sławny uczony, przypuszczenia o możliwości takiego cudu.

— Więc jakże dowiedzieć się prawdy? — spytał jeszcze Henryk.

— Obserwując z bliska tego Dajan-Phinna. Nie spuszczając go z oczu i notując w pamięci każde jego słowo i każdy ruch. W ten sposób musimy odkryć prawdę.

STUDJOWANIE ZJAWISKA.

I od tego dnia począwszy, w domu Cezara Bro rozpoczęło się dziwne życie. Po naradzie, zgodzili się wszyscy na zachowanie tajemnicy. Profesor Ruchard położył szczególny nacisk na to, ażeby nikt w mieście nie dowiedział się o wypadkach zaszłych w willi. Bał się, by w razie odkrycia oszustwa ze strony dra Bro, koledzy nie zakpili z niego.

Co! On, poważny profesor Ruchard, mógł zastanawiać się nad takimi nonsensami, a zatem uważać je choćby przez chwilę za możliwe? A jeśli przeciwnie, nauka dra Bro okaże się prawdziwa, Ruchard chciał pierwszy dać jej świadectwo i uznać wobec kolegów swój błąd tyloletniej niewiary.

Co do dra Bro, nie okazywał on ze swojej strony żadnego niepokoju. Był tak pewny zwycięstwa, że wybaczył przyjacielowi ostatnie próby oporu i pozwalał obserwować dowoli Dajan-Phinna. Oświadczał wszystkim, że skoro potrafił czekać siedm lat, to zdobędzie się jeszcze na kilka dni cierpliwości. A tem wspanialsze będzie zwycięstwo i tem gwałtowniejsza rewelacja, im dłużej będzie trzymana w tajemnicy.

A zwłaszcza Dajan - Phinn miał pozostać w nieświadomości. Nie wiedział nic o swojem tajemniczem pochodzeniu. Bro wytłómaczył się z tego bardzo jasno:

— Ukrywałem zawsze przed nim jego pochodzenie i chcę żeby nigdy się o niem nie dowiedział. W przeciwnym bowiem razie czułby się skrępowanym i, że się tak wyrażę, nienaturalny. Tymczasem, uważając się za podobnego wszystkim ludziom, naśladuje ich z łatwością, i nie cierpi nad tem, że jest wyjątkiem na świecie. Naturalnie, jeżeli spytacie Dajan-Phinna o jego przeszłość, opowie wam z pewnością, że spędził dzieciństwo wśród dwojga staruszków, mieszkających na przedmieściu, i stamtąd dostał się za mojem pośrednictwem do ogrodu zoologicznego. Opisze wam nawet dokładnie dom, w którym się rzekomo urodził, i szkołę do której uczęszczał. A to dlatego, że chcąc mu dać wrażenie życia normalnego, musiałem zapełnić wyobraźnię jego wspomnienia, tak jak naprzykład mebluje się antykami nowoczesny pałac, ażeby nadać mu pozór starości...

(C. d. n.)

—oxo—

Ogłoszenie.

Josef Dawid 2 im. nieślubny syn Schilli Litis ur. 18. marca 1889 w Jarosławiu, kupiec tamże zamieszkały i Salomon Ruben 2 im. nieślubny syn Schilli Litis ur. 11. listopada 1890 w Jarosławiu, kupiec tamże zamieszkały, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Litis na nazwisko „Hamburg“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Lwów, dnia 11. marca 1925.

943 Za Wojewodę: FRIEDBERG w. r.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni, Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.